Rok IV. Listopad—Grudzień 1923 r. № 11 i 12

SAD I PASIEKA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SADÓW I PASIEK.

Adres Redakcji i Administracji:
MIECHÓW (Sejmik powiatowy), województwo Kieleckie.

PRENUMERATA PISMA WYNOSI 1 ZŁOTY ROCZNIE.

TREŚĆ:

Premjowanie wzorowych pasiek.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przeznaczyło pewien kredyt na premjowanie pasiek. Premji będzie udzielało Ministerstwo pasiekom przedstawionym i zakwalifikowanym przez instytucje społeczno-zawodowe. Szematy wypełnione przez właścicieli pasiek, opatrzone opinją zrzeszenia okręgowego i Centralnego Tow. Rolniczego powinny być zwrócone Ministerstwu przed 1 grudnia r. b. Na premjowanie zasługują pasieki, składające się z postępowych uli ramowych lub ulepszonych nierozbieralnych jak: bezdenki słomiane, wielkopolskie lub sklepione z nadstawka i t. p. Co do wielkości pasiek kwalifikujących się do premjowania, to i kilkoulowe pasieki, złożone z 8—10 pni mogą być uwzględnione, byle byłyby pod względem fachowym bez zarzutu prowadzone. Premje otrzymywać mogą pasieki prowadzone i przez najemnych kierowników, pierwszeństwo jednak należy dawać gospodarstwom pasiecznym prowadzonym przez samych właścicieli lub członków ich rodziny. Zarządy Tow. Okr. i centralne organizacje w swych opinjach powinny umotywowywać szczegółowo czem dana pasieka wyróżnia się wśród innych

tej okolicy. Premje będą wydawane pod postacią przyborów pasiecznych łącznie z zaświadczeniem Ministerstwa Rolnictwa, że rzeczona pasieka została wyróżniona i premje Ministerstwa otrzymała. Pasieki i ich kierownicy, zasługujący na szczególniejsze wyróżnienie otrzymają dyplomy: honorowe uznania lub zasługi Ministerstwa Rolnictwa. W opinjach swych zrzeszenia centralne powinny zaznaczyć na jaką nagrodę wyróżniona pasieka, względnie kierownik jej zasługuje. Kwestjonarjusze właściciele pasiek po wypełnieniu powinni przesłać wprost do Ministerstwa. Dla zaoszczędzenia kosztów pocztowych, zarządy zrzeszeń mogą opisy pasiek zebranych terenów działalności, przesłać Ministerstwu pod opaską. Ministerstwo tą drogą chce zebrać wiadomości o większych i wyróżniających się postępowem prowadzeniem gospodarstw pasiecznych w całem Państwie. Właściciele pasiek zakwalifikowanych do premjowania powinni bezwarunkowo wypełnić i dołączony kwestjonarjusz. Szematy zostały umyślnie ponumerowane dla ułatwienia zrzeszeniom kontroli nad dostarczonemi im egzemplarzami. Szematy niewypełnione powinny być zwrócone Ministerstwu.

Opis wzorowej pasieki wyróżnionej do premjowania.

1) Imię i nazwisko właściciela, względnie kierownika pasieki. 2) Miejscowość. 3) Gmina. 4) Powiat. 5) Z ilu pni składa się pasieka? 6) Jakie systemy uli są w pasiece? 7) Jak dawno pasieka została założona? 8) Czy pasieka prowadzona jest w kierunku rojowym czy miodnym? 9) Czy daje się pszczołom węzę sztuczną? 10) Czy ma zastosowanie w gospodarce pasiecznej krata odgrodowa? 11) Czy ogranicza się matki w czerwieniu? 12) Jak zimuje się pszczoły na dworze czy w pomieszczeniu? 13) Ile otrzymuje się ogólnie miodu i wosku przeciętnie z jednego pnia? 14) Ile otrzymuje się ogólnie miodu i wosku rocznie? 15) Ile rocznie zbywa się miodu i wosku? 16) Gdzie zbywa się produkty pasieczne? Szczegóły dodatkowe, odnoszące się do opisywanej pasieki. Podpis właściciela pasieki. Opinja Okręgowego Towarzystwa Pszczelniczego, Rolniczego, lub Okręgowego Związku Kółek Rolniczych. Opinja Centralnej Organizacji Pszczelniczej lub Rolniczej.

Kwestjonarjusz dotyczący pasiek postępowo prowadzonych.

1) Imię i nazwisko właściciela pasieki: 2) Miejscowość 3) Gmina: 4) Powiat: 5) Najbliższa stacja kolejowa i pocztowa: 6) Czy pasieka stoi na własnym gruncie, czy dzierżawionym? 7) Kto zajmuje się pasieką, czy sam właściciel lub kto z jego rodziny, czy najemny kierownik: Czy kierownik jest stały, czy przyjezdny? Jak często przyjezdny kierownik bywa w pasiece? 8) Z ilu pni składa się pasieka? 9) Jakie systemy uli są w pasiece (Warszawskie nadstawkowe, Lewickiego, Słowiańskie, Czyńki, Poznańskie, Dadanta, Roota, kószki sklepione nadstawkowe, kószki Kanitza, kłody i t. d.)? 10) Czy ule zbudowane na miejscu przez właściciela lub kogo z jego rodziny, czy przez miejscowego stolarza? 11) Jeżeli zostały nabyte, to skąd? 12) Jak dawno założona pasieka? 13) Czy od początku założenia pasieki pszczoły były trzymane w ulach tych samych systemów, co obecnie, jeżeli w innych, to w jakich? 14) Jaka rasa pszczół jest obecnie w pasiece? Czy przedtem właściciel hodował inne rasy poza krajowemi i jakie? 15) Czy ule z pszczołami są ustawione w pawilonie, w ogrodzie, czy w miejscu nie odsłoniętem? 16) Czy sieje się umyślnie dla pszczół rośliny miododajne i jakie? 17) Jakie rośliny miododajne stanowią w tej miejscowości pożytek: a) wiosenny, b) główny letni c) jesienny. 18) Czy wodopój lub poidło dla pszczół jest w pobliżu pasieki? 19) Czy poddaje się pszczołom na wiosnę mąkę? 20) Czy stosuje się podkarmianie spekulacyjne (na siłę) i w jakiej porze? 21) Czy w czasie pożytku trzyma się jeden pień na wadze, aby codziennym ważeniem poznać wahania pożytku w danej miejscowości? 22) Czy dodaje się pszczołom węzę sztuczną? 23) Czy węzę sztuczną nabywa się, czy wyrabia na miejscu, na prasce, czy na walcach? 24) Czy się pozwala pszczołom roić, czy też robi się sztuczne roje i jakie? 25) Czy sprzedaje się roje sztuczne lub naturalne? 26) Czy ogranicza się ilość trutniów w pniach? 27) Czy stosuje się w pasiece nadstawki? 28) Czy używa się w gospodarce pasiecznej kratę odgrodową? 29) Czy ogranicza się matki w czerwieniu? 30) Czy produkuje się miód plastrowy w rameczkach sekcyjnych? 31) Czy zmienia się mat-

ki i jak często? 32) Czy wychowuje się matki zapasowe i czy zimuje się takowe? 33) Jakiemi przyborami i narzędziami posługuje się właściciel przy robocie w pasiece? 34) Czy zastępuje się na zimę pszczołom część zapasów miodu, cukrem? 35) Ile pozostawia się w poszczególnych pniach zapasów miodu, względnie daje cukru na zimę? 36) Czem przykrywa się gniazdo pszczół na zimę w ulach o nieschodzących się górnych beleczkach ramek? 37) Ile otrzymuje się rocznie miodu i wosku od jednego pnia? 38) Ile otrzymuje się rocznie ogólnie miodu i wosku z pasiek? 39) Ile rocznie zbywa się miodu i wosku? 40) Gdzie zbywa się produkty pasieczne? 41) Jak zimuje się pszczoły na dworze (toczku) czy w pomieszczeniu? 42) Czy pomieszczenie na zimowanie pszczół (stebnik) jest umyślny dla pszczół i jak urządzony? 43) Jaki bywa roczny ubytek pni w zimie? 44) Gdzie właściciel, kierownik pasieki nauczył się pszczelnictwie. 45) Jakie książki pszczelnicze przeczytał. 46) Jakie książki pszczelnicze posiada na własność. 47) Jakie dziełko pszczelnicze polskie ze znanych sobie uważa za najlepsze. 48) Czy czytuje czasopisma pszczelnicze i jakie. 49) Czy występowały w pasiece choroby pszczół czy czerwiu i jakie. 50) Jakie szkodniki pszczół czyniły szkody w pasiece. 51) Które z ostatnich lat pięciu w danej miejscowości były dla pszczół pomyślne, a które niepomyślne. 52) Jakie szkody w czasie wojny poniosła pasieka. 53) Czyje wojska zniszczyły pszczoły lub spaliły ule. 54) Na jaką sumę w walucie przedwojennej oblicza właściciel szkody poniesione w pasiece w czasie wojny. Podpis właściciela pasieki lub kierownika.

JAKIE ROBOTY NALEŻY WYKONAĆ PRZED ZIMĄ W SADZIE OWOCOWYM I OGRODZIE WARZYWNYM?

Postępowy rolnik, wykonywując przed zimą niezbędne roboty w polu, winien nie zapominać również o ogrodzie owocowym i warzywnym, który częstokroć z braku czasu zostaje zapomniany przez niego, co ujemnie później wpływa na

pomyślny stan zbiorów. Zacznijmy od sadu owocowego i zastanówmy się, jakie roboty należy przed zimą wykonać. W racjonalnie prowadzonych sadach winniśmy prowadzić walkę ze szkodnikami. Otóż wielką szkodę wyrządza motyl-przedzimek owocowiec. Jest to mała ćma ukazująca się w październiku. Samica mająca skrzydełka słabo rozwinięte nie może latać, wchodzi więc po pniu na drzewo i składa koło pączków owocowych swe jajka. Na wiosnę wylęgają się z jajeczek gąsienniczki, niszcząc doszczętnie kwiat na drzewie.

Walczymy z tym szkodnikiem w ten sposób, że zakładamy na pniach drzew owocowych opaski z papieru, dajmy na to gazetowego, przywiązawszy je mocno sznurkiem. Opaskę taką smarujemy smołą lub lepem. Samica, wchodząc na drzewo, dochodzi do danej lepkiej opaski i zatrzymuje się na niej. Niektórzy ogrodnicy robią wprost na pniach drzew pierścienie ze smoły, na których zatrzymują się samice wspomnianego szkodnika. Do stałych robót w sadzie owocowym należy także uprawa ziemi. W wielu sadach ziemia pod drzewami jest zarośnięta trawą, co jest bardzo szkodliwe dla drzew owocowych. Wiadomo nam, iż trawa zabiera z ziemi bardzo dużo pożywienia i wilgoci, czego częstokroć drzewom brak w danej glebie. Przytem należy pamiętać, iż w trawie kryje się dużo szkodników, z którymi walczyć winniśmy. Jeżeli przestrzeń pod drzewami jest zarośniętą trawą, należy okopać drzewa przed samemi mrozami i drugi raz na wiosnę. Do kopania nie używać łopat, które kaleczą drobne korzonki tylko widły amerykańskie o płaskich ostrzach Nieocenione to narzędzia nietylko dla ogrodnika, ale i dla rolnika, winno znajdować się w każdem gospodarstwie rolnem. Ziemię przy kopaniu zostawić w bryłach, aby dać dostęp powietrza do korzeni. Ażeby okopywanie miało znaczenie dla drzew, należy okopać tak daleko, jak rozpościerają się gałęzie drzew. Na jesieni, najlepiej zaraz po zbiorze owoców: ziemię w sadzie zorać, pozostawiwszy ją przez zimę w ostrej skibie, gdyż ta pod wpływem czynników atmosferycznych jako to: mrozu, śniegu, deszczu, rozpuszcza się i robi się urodzajniejszą.

Mokrej ziemi, lepiącej się do narzędzi, uprawiać nie

powinniśmy. Jednym słowem, ziemia w sadzie winna być czysta, pulchna, bez zielsk i trawy. Tylko w ten sposòb utrzymana może dać możność drzewom pięknego rozrostu i owocowania. Sady owocowe posiadające ziemię kwaśną, winniśmy wapnować, zasilając ją solami potasowemi, lub kompostem.

Miesiąc październik i listopad, o ile mrozy pozwalają, jest najodpowiedzialniejszym czasem do sadzenia drzew owocowych. Szczególniej w gruntach suchych, pożądanem jest sadzić drzewa owocowe w jesieni. Przysłowie ogrodnicze mówi: „iż drzewu sadzonemu w jesieni każdemu się przyjąć, drzewo zaś sadzane na wiosnę prosimy aby się przyjęło". Samą czynność sadzenia winniśmy wykonać z całą dokładnością i znajomością rzeczy. Szczególniejszą uwagę należy zwrócić, aby drzewo za głęboko nie było zasadzone. Sadzić możemy do chwili zjawienia się większych mrozów: kiedy zaś ziemia jest zmarznięta i termometr wskazuje niżej zera wtedy wszelkie sadzenia należy przerwać

Omówmy roboty niezbędne przed zimą w ogrodzie warzywnym. Rolnik, przeznaczając pewną ilość ziemi pod uprawę warzyw winien stosować płodozmian, gdyż na jednem i tem samem miejscu hodować warzyw rok rocznie nie można. Należy więc stosować płodozmian 3-połowy i rokrocznie jedno pole silnie nawozić. Na pierwszem polu, silnie nawożonem, winien sadzić te warzywa, które są b. żarłoczne, a mianowicie: kapustę, sałatę, szpinak, dynię. Na 2-giem polu warzywa, te, którym wystarczy nawóz zeszłoroczny, a mianowiwicie: warzywa korzeniowe, marchew, buraki, cebula, salery, ogórki; na 3-ciem polu sadzimy strączkowe, które zbyt żyznego gruntu nie potrzebują, gdyż wyrosłyby w łęcinę, a mianowicie: groch, fasola, bób. Po uprzątnięciu z pola warzywnego warzyw winniśmy jedno pole wynawozić silnie nawozem stajennym lub kompostem. Nawóz winien być równo rozłożony i natychmiast przyorany. Orkę wykonywujemy w październiku lub listopadzie. Orkę jesienn winniśmy wykonać głęboko 8 do 12 cali. Jeżeli dajemy nawóz, to orzemy płyciej, ażeby nie był za głęboko przyorany, bo w przeciwnym razie nie rozkładałby się w ziemi.

Rolę po zoraniu pozostawić na zimę w ostrej skibie. Tak samo postąpić z rozsadnikami, a mianowicie; wynawozić i przekopać. Przerabiać komposty, które winny być zakładane w każdym postępowym gospodarstwie rolnem, aby wszelkie odpadki jako to: popiół, śmiecie, zielska, zeskrobki z podwórza, nawóz ludzki, były składane na specjalnie przygotowaną kupę kompostową, z której po przegniciu mamy wyborny nawóz, nadający się pod rozsadki, na zagony pod warzywa. Każdą czynność, w sadzie owocowym lub warzywnym, wykonywujemy planowo z zastonowaniem się, co robimy i w jakim celu robimy, ażeby później nie mieć zawodu z rozczaowania.

(„Przewodnik K. R.")

C. Głowiński.

Nowa teorja pszczelnictwa.

Zleceniem ś. p. Onufrego Czyńki zostałem spadkobiercą jego rękopisu p. t. „Pszczelarz zawodowy czyli Pszczelnictwo i Racjonalność tegoż w nowem wyświetleniu prawdy".

Dzieło powyższe obejmujące 239 arkuszy napisane zostało w latach 1917, 1918 i w początkach 1919 roku na Ukranie w domu p. Gnatkowskiego obywatela pod Białą Cerkwią.

Zawieruchą wojenną zapędzony na Ukrainę znalazł ś. p. O. Czyńka oparcie najpierw u p. Ludwika Dawidowskiego we wsi Krasnolisy gdzie powstała pierwsza pasieka zbudowana pod kierownictwem ś. p. Czyńki, pasieka ta już w drugim roku zasłynęła wydajnością miodu i nierojeniem się pszczół wzbudzając wielkie zainterosowanie.

Ś. p. Czyńka ciągle nosił się z myślą napisania książki, pomogli mu w tem najpierw p Gnatkowski który ś. p. Czyńkę zaprosił do siebie stwarzając mu przez to warunki dogodne do przeprowadzenia dzieła. Wiosną więc 1917 roku zamieszkał ś. p. Czyńka u p. Gnatkowskiego, założył nową pasiekę z 15 uli jego systemu, nieboszczyk Czyńka z zadziwiającą energją oddał się pracy, pracował w pasiece, pisał, lecz cią-

głość jego pracy pokrzyżowała rewolucja rosyjska.

W styczniu 1918 r. chłopi obrabowali folwark „Ruda" lecz pasiekę uważając za własność nie p. Gnatkowskiego lecz ś. p. Czyńki a więc wygnańca, pozwoli zabrać. p. Gnatkowski i ś. p. O. Czyńka zamieszkali w Białej Cerkwi gdzie Czyńka zakończył książkę i oddał do opracowania pod względem literackim prof literatury i historji polskiej p. Walickiemu.

Rękopis został na język literacki przełożony, przez Czyńkę aprobowany i oddany do drukarni polskiej w Białej Cerkwi a oryginał zwrócony ś. p. Czyńce.

Wydawcami tego dzieła byli L. Dawidowski, S. Gnatkowski i S. Piętko. Przeznaczając na wydawnictwo b. poważną kwotę, zamówili 5.000 egzemplarzy.

Lecz Biała Cerkiew w początku 1919 r. została zajęta przez bolszewików, drukarnię polską wraz z wszystkiemi maszynami i wydawnictwami zniszczono a więc i opracowane przez p. Walickiego dzieło Czyńki zostało zniszczone

W r. 1919 p. Gnatkowski wyjechał do Polski, ś. p. Czyńka został z rodziną p. Gnatkowskiego w Białej Cerkwi.

W r. 1920 podczas zajęcia Kijowa przez wojska Polskie p. Gnatkowski w ostatniej chwili wywiózł rodzinę a ś. p. Czyńka został, gdyż nie zdążył razem wyjechać i dopiero w listopadzie 1921 r piechotą przyszedł z Białej Cerkwi do Hrubieszowa obecnego pobytu p. Gnatkowskiego.

Chory, obdarty prawie bosy bo buty mu rozlazły się w drodze, niosąc w worku na plecach jedną zmianę bielizny i rękopis znalazł znowu oparcie u p. Gnatkowskiego sterany i złamany życiem zaniemógł i 12 maja 1922 r. zmarł w Hrubieszowie gdzie został przez p. Gnatkowskiego pochowany.

Swojemu ulowi dał nazwę „ul Czyńki" tak rękopis jak i techniczny rysunek ula został mi przez p. Gnatkowskiego 10 lutego b. r. doręczony i do użytku oddany.

Trudności na jakie w wydawnictwie napotykam niepozwoliły mi dotąd dzieła tego oddać do druku, mam nadzieję że to wkrótce nastąpi, by jednak z wyjaśnieniami koniecznymi dla pracujących już w tym ulu nie zwlekać postanowiłem korzystając z uprzejmości Wielce Szan. Pana Redaktora umie-

szczać rzeczy ważniejsze na łamach tego pisma i w ten sposób interesowanych zaznajomić z treścią tego dzieła.

Praca ś. p. O. Czyńki składa się z 3 części:

1) Teorja pszczelnicza na podstawie nauki D-ra Dzierżona.

2) Teorja naturalnego istnienia pszczeli jako całości oparta na podstawie poczynionych spostrzeżeń autora.

3) Gospodarka pasieczna zgodna z naturalnym ustrojem życia pszczół i porządkiem ich domu na podstawie 50 letniej praktyki autora.

Artykuły które postanowiłem zamieścić zatytułowałem „Nowa teorja pszczelnicza“ bo tak tę rzecz zrozumiałem i rozumię.

Teorja o istnieniu pszczeli jako całości.

Zwyczajna śmiertelność pszczół a nieśmiertelność pszczeli, wyjaśnienie rójki pszczół i udowodnienie że t. zw. „naturalna rójka“ jako życiowy obowiązek pszczół w naturalnym ustroju ich życia wcale nie istnieje, okres perjodycznej działalności pszczeli i przeznaczenie różnych generacji pszczół te i wiele innych rozdziałów są to rzeczy nowe oryginalne z dotychczasową teorję niemające nic a przynajmniej b. mało wspólnego do tego stopnia, że stwarzają nową podstawę w pszczelnictwie na której ugruntowanie gospodarki pasiecznej będzie silne i trwałe którego dotąd nie tylko u nas w Polsce ale i zagranicą nie było.

Zwrócić jednak muszę uwagę Szan. Czytelników, że teorja Czyńki da się zrozumieć i zastosować tylko w ulu Czyńki i odwrotnie w ulu Czyńki tylko na podstawie tej teorji gospodarować można.

Rozumiejąc że luźne artykuły z teki pośmiertnej ś. p. Onufrego Czyńki nie spełnią zadania w całej pełni mam jednak nadzieję że niejedną kwestję wyjaśnią i przez to krok naprzód pszczelnictwo posuną. Temi pobudkami kierowany rozpoczynam ogłoszać drukiem szereg artykułów z rękopisu ś. p. Czyńki zawsze z myślą o tem by całość wydawnictwa jaknajrychlej do celu doprowadzić.

Leżajsk, dnia 2 listopada 1923 r.

Leon Błoński.

Z teki pośmiertnej ś. p. Onufrego Czyńki.

Marzenia pszczelarzy.

Pszczelarzami stają się ludzie zawsze niemal przypadkowo. Zwyczajnie biorą się do tego osoby już blizkie pełnoletności to jest liczące po nad 20 lat życia. Młodzi nieufni jeszcze we własną odwagę, formalnie boją się żądleń pszczół, a zresztą nic są jeszcze własnowolni, niemają za co nabyć pszczół i niemają ich gdzie ustawić.

Również i starsze osoby poznawszy się przypadkowo z pszczelarzem w rozmowie z nim nabędą ochoty do pszczelnictwa, szczególnie zaś gdy posiadają własny grunt na którym stosowne ustawienie pszczół, jak też i inne stosunki ku temu sprzyjają.

Pszczelnictwo jest w istocie godne tego by się niem zajmował każdy kto tylko może, jedna tylko jest przytem nieubłagana konieczność ta, że pszczelnictwa trzeba się nauczyć, na co jednakże nie wystarczy już przeczytanie pierwszej lepszej książki o pszczelnictwie traktującej.

Wyuczyć się pszczelnictwa było dotychczas nie możliwe także po przeczytaniu książek więcej, bo wówczas właśnie znalazł sią początkujący pszczelarz w niezwykłym chaosie, w jakim wyznać się było mu prawie że niemożliwe.

Ale postanawia wytrwać. Nabywszy pszczoły, mając coś nie coś o nich pojęcia z czytania książek i opowiadania pszczelarzy, zwiedził tu i ówdzie pasiekę, widział i słyszał nie jedno pszczół dotyczące, bierze się więc na serjo do gospodarki pasiecznej i przytem marzy: „Żeby to też pszczoły mi się powiodły“.

Mała praktyka jaką zaledwie rozpoczął oraz małe wiadomości nabyte z czytania książek lub z opowiadań pszczelarzy nie wystarczaią mu, on to czuje w duszy a nawet przekonuje się. że nim ul otworzył zdawało mu się, iż dosyć wiele rozumie o pszczołach, ale otworzywszy ul, wszystko zapomniał; zamyka więc ul i marzy: „Trzeba czytać jeszcze o pszczołach to i owo“.

Czyta więc książki jakie ma pod ręką, lub wypożycza takowe u pszczelarza sąsiada, zresztą kupuje książki innych autorów traktujące o nauce pszczelnictwa, prenumeruje i gazetkę pszczelniczą i czyta, myśli, kombinuje; obmyśla wybór ustroju ula, buduje takie ule i niejedno z własnej wyobraźni jako znakomite do ustroju uli dodaje i t. p.

Zresztą zaś pnie swoje porządkuje i rewiduje podkarmia i zazimowuje. Przeczekawszy do wiosny i gdy pociepleje wylatują pszczoły, cieszy się też ich życiem i miłym brzękiem, po ustaniu którego natychmiast wgląda do wnętrzna ula by przekonać się jak też pszczoły przezimowały.

Niestety — to co w ulu znalazł nie koniecznie mu się podobało, no uporządkowawszy się z tem doświadcza, że jakoś nie tak się stało z zimowlą jak go pouczenia w książce zapewniały, a nadto jakoś w ogóle mu się nie wiedzie, gdyż mimo czytania, mimo chęci aby koniecznie pszczołom jak najbardziej dogodzić, one jakoś nie zadowolone z tego wszystkiego robią mu zawód to w tym to w owym kierunku.

Rad nie rad znowu to lub owo poprawia, porządkuje, rewiduje, hoduje no i w końcu znowu czyta, wyszukuje artykuły w których pragnie znaleźć pewne wyjaśnienia, lub pragnie dowiedzieć się o czem do teraz nic mu nie wiadomo i t. d., a w końcu znowu marząc pociesza się: „W początku każde dzieło trudne, no doświadczę jeszcze tego owego, jestem pewnym, że pasieka powieść mi się musi".

Czyta więc dalej to samo, co czytał już kilka lub kilkanaście razy, porównuje naukę teoretyczną z praktycznem doświadczeniem i znowu doświadcza z pszczołami.

Gdy zaś już uważa porządek w pasiece za dostateczny rozpoczyna zastosowywać różne sztuczne lub spekulacyjne pomysły cudze, wyczytane w dziele pszczelniczo-naukowem lub gazetce, obmyśla sztuki i spekulacje własne i znowu je zastosowuje, praktykuje i doświadcza to w ten to w inny sposób, bez końca i bez pomyślnego rezultatu.

W końcu gdy nabył doświadczeń i praktyki już dostatecznie, ale zysku spodziewanego z pasieki jeszcze nie miał, to namyśla się i marzy: „Żeby to dobre lata dla pszczół na-

stały lub żeby to okolicę mieć w paszę dla pszczół bogatą, byłbym pewnym powodzenia w mojej gospodarce.

Lecz jak to zwykle bywa, nadzieja jest zwodniczą, tak też u pszczelarzy bywa; bo gdy wydarzył się wreszcie rok dla pszczół pomyślny i gdy zresztą także okolica nie zła, bo pszczoły od wiosny do jesieni bezustannie w pole wylatują i coś do uli niby znoszą, lecz w rezultacie zysk z pasieki nie bardzo wypadł suty, to dało pszczelarzowi już dość oczytanemu i niby doświadczonemu w pszczelnictwie powód do głębszego zastanowienia się nad przyczyną niepowodzenia

Zamyśliwszy się dłużej, widzi przed oczyma swojemi niezliczone mnóstwo niedomagań i przeszkód, jakie ogrom nauki pszczelniczej wskazuje wobec których, nie tak łatwo jakby się zdawało dojść w pszczelnictwie do pożądanego celu, gdyż: za silne pnie to źle, za słabe pnie także źle, matka za wiele czerwi źle, matka za mało czerwi źle, niema roi źle, za wiele roi źle, za mało miodu na zimę źle, za wiele miodu na zimę źle, za zimno pszczołom w zimie źle, za ciepło czyli gorąco pszczołom w zimie źle, brak wody pszczołom w ulach źle, za wiele wilgoci pszczołom w ulach źle, zły miód źle, zły rozkład miodu źle, ule za małe źle, ule za duże źle i t. d., więc cały ogrom przeszkód czyha na to biedne pszczelnictwo i powoduje w niem wprost dziwaczne następstwa: silne obsypywanie się pszczół zimą, pleśnienie plastrów i ścian uli, zaperzenie się pszczół przy końcu zimowli, gubienie się pszczół w dniach chłodnych wiosną, wyleganie i bezczynność pszczół w lecie, za silne zrajanie się pszczół, słabość majowa pszczół, choroba zaraźliwa „zgnilec", nosema słabość nowomodna i t. p.

Na wszystkie te utrapienia niby jest rada niby jej niema, gdyż w gruncie rzeczy jeżeli się coś z tego da naprawić, to pozostanie już ono nikłem i nigdy nie może być takie jak to które naprawy wcale nie potrzebowało.

Na powyżcytowanych utrapieniach jeszcze jednak się nie kończy, gdyż czeka pszczelarza jeszcze ten nie mały kło-

pot, jaki właściwie ul obrać dla siebie i który z nich ma być najlepszy?

Każdy autor książki o pszczelnictwie chwali ul swego pomysłu, natomiast niektóre dzieła pszczelniczo-naukowe opisują zalety całej litanji uli to też ilość i jakości tych uli rozmaite choć w nauce pszczelniczej ogólnej nigdzie niema dokładnej wskazówki, dlaczego i które ule są złe natomiast które ule i dlaczego są skończenie dobre i wymogom życiowym pszczół odpowiedne.

Nikt przecież z pszczelarzy takich, jak znani są w literaturze pszczelniczej, nie był i nie chciał być wrogiem pszczół jako to: Berlepsch, Bażański, Dzierżon, Dadan, Langsroth Geratung, Waszczenko, Doliński, Lewicki i w. i. a nadto oprócz uli ich systemów opisują dzieła pszczelnicze jeszcze wiele uli innych, a między tymi są pojedyncze, dwójniaki, poczwórne, pawilony i t. p.

Jest więc tego wszystkiego tyle, że orjentować się w tem jest bardzo trudno, a nadto by wyjść z gospodarką pasieczną zwycięsko, trzeba by być pszczelarzem istnym cudotwórcą!

Z czasem jednakże pszczelarz się ustatkuje.

Obrawszy sobie pewny system ula, ugruntuje sobie swoją metodę gospodarki i gospodaruje dalej utartym już sposobem jak może, nie bez tego jednakże 'by nie marzył dalej, gdyż obcując z pszczołami i obserwując ich działalność czas dłuższy, doświadczył też niejednego i w końcu odczuwa że to co ma wie i widzi w pszczelnictwie, zawsze niejest jeszcze wszystko to co radby mieć i co może mieć z pszczelnictwia.

To też przedstawia sobie w marzeniu:

Żeby to pnie wyszły tak silne na wiosnę jak je zazimował, żeby się pszczoły w ciągu wiosny w dnie chłodne nie traciły, żeby się w lecie nie roiły lecz by w ciągu całego lata do olbrzymiej siły rozwinięte w całej pełni pożytek w polu wyzyskały, to wówczas wartość pszczół niezmiernie by się podniosła i wówczas opłaciłoby się niezawodnie zostać pszczelarzem, gdyż pszczelnictwo stałoby się tak popłatnym zawodem, że byłoby godnem do pozazdroszczenia nie bez racji.

Podstawą takich marzeń jest doświadczenie pszczelarzy, którzy mieli niejednokrotnie sposobność doświadczyć, że u pszczół dzieje się niejedno samo zadziwiająco pomyślnie, gdy na odwrót, coś drugiego, żadnym sposobem do pomyślności doprowadzić nie można.

Tak marzących pszczelarzy jest bardzo wielu i nie jeden z nich nie wahałby się nawet wysoką cenę zapłacić, gdyby miał pewność co pszczelnictwu niedostaje, jak też czy jest i jaki sposób, by ten brak w temże uzupełnić.

Najgorzej jednak jest tutaj z pojęciem o twierdzeniu głoszoną naukę dotychczasową, że pszczoły i ich życie oraz prawa przyrody odnoszące się do pszczelnictwa, najzupełniej już opanowała i że ponadto co jest znane więcej nic u pszczół znaleźć i poznać niepodobna.

A jednak marzenia pszczelarzy nie można nazwać bezpodstawnymi, jeżeli przeczucie im mówi, że jeszcze koniecznie coś wiedzy pszczelniczej brakuje, co z czasem niezawodnie opanowanem i wyświetlonem być musi, o ile to tylko jest w mocy ludzkiej.

Tak nauczyli i marzą pszczelarze niezawodnie, i nie inaczej też marzyłem ja jako autor tej książki przez długi szereg lat.

Obecnie marzenie moje stało się zbędnem, co pragnę udowodnić ogłoszeniem niniejszej nauki i zapewniam, że wszyscy pszczelarze, którzy poznają i zrozumią tę naukę, doświadczą tej pewności, że długie ich marzenia stają się rzeczywistością.

Ale należy zawsze o tem pamiętać, że jak naturalny ustrój życia pszczół i porządek ich domu zawsze jednakowe, cel hodowli pszczół wszędzie jeden i ten sam, tak też racjonalny sposób gospodarki pasiecznej może być tylko jeden

Sposób zaś gospodarki pasiecznej który zapewnia:

a) Najbardziej ludzkie obchodzenia się z pszczołomi,

b) Najpomyślniejszy byt i istnienie pszczół

i c) Najwyższy możliwy dochód z pszczelnictwa, jest bezsprzecznie godny tego by go nazwać „racjonalnym" bez zastrzeżeń.

Niema u pszczół tych braków i niedostatków, które powymyślała nauka dotychczasowa i których nigdy u pszczół nie było. Natomiast wszystko to co rzeczywiście złem było w następstwach, to był zawsze własny wytwór tejże nauki.

Uprasza się czytelników o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Komunikaty.

Dyrekcja Szkoły Ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej poczta Zamarstynów obok Lwowa zawiadamia, że w tej szkole wakuje kilka wolnych miejsc na I-szy rok nauki.

Nauka trwa dwa lata. Za naukę nic się nie płaci.

Przy szkole jest internat w którym utrzymanie oblicza się po cenie rzeczywistych kosztów.

Bliższych informacji kandydatom może udzielić bezpośrednio Dyrekcja Szkoły.

O czem podaje się do powszechnej wiadomości celem wykorzystania

---

Przyjmuje się zapisy na rok 1924 do Szkoły Gospodarstwa wiejskiego w N eszkowie.

Stacja i poczta Miechów — wązkotorowa — Słaboszów.

Program.

Otwarcie szkoły 2 stycznia; kurs 11-to miesięczny.

Kandydatki przyjmowane od lat 15-tu, zdrowe, umiejące czytać, pisać i rachować,

Zadaniem szkoły jest przygotować dziewczynę do jej przyszłych obowiązków na wsi za pomocą nauczania:

I. GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

wykwintego kucharstwa, pieczenia ciast, przetworów z owoców, z jarzyn, mięsa, prania i prasowania zwyczajnego, utrzymania domu w porządku i estetyce, nakrywania i podawania do stołu, szycia sukien, bielizny, ubranka dziecinne, krój, roboty na drutach, haft biały i kolorowy, mereżki, kwiaty sztuczne, obrabianie lnu tkactwo.

II. GOSPODARSTWA PODWÓRZOWEGO:

hodowli bydła i świn, drobiu, mleczarstwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Dla pogłębienia i wyświetlenia nauki gospodarstwa wykładana

jest teorja i potrzebne do tego nauki pomocnicze: botanika, chemja, bakterjologja, mleczarstwo, hodowla i weterynarja, kucharstwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, rachunki gospodarcze i ogólne wskazówki z rolnictwa.

Drugiem zadaniem szkoły, równoległem do nauki, wychowanie i uspołecznienie dziewczyny, przygotowanie do jej przyszłych obowiązków wychowawczych. W tym celu udziela się lekcji ogólno-kształcących jak: religji, historji Polski, jęz. polskiego, z uwzględniem literatury, pedagogiki, higjeny, ratownictwa i gimnastyki.

Szkoła w wychowankach swych rozwijać będzie życie towarzysko-koleżeńskie i rozszerzać widnokręgi życiowe przez odpowiednie wycieczki, czytelnictwo, oraz prowadzenie związku młodzieży.

Uczenice zamożne w celu zarobkowania, w miarę ich zdolności mogą być specjalizowane w gospodarstwie lub skierowane do dalszej nauki.

Opłata za utrzymanie może wnoszona być miesięcznie, lecz z góry, co wynosi 1 metr żyta.

Uczenice przy końcu roku otrzymują świadectwo.

Podanie o przyjęcie z dołączeniem metryki należy składać do zarządu szkoły.

Spis rzeczy, które kandydatka przywieźć powinna, a przynajmniej w krótkim czasie dokompletować.

Koszul 4, majtek 2 pary na zimę, kaftaników nocnych 2, ręczników 3, chustek do nosa 6 pończoch 4 pary, fartuchów 4, z tych 2 mundurowe (można nabyć w szkole), chustek na głowę 2 czerwone, siennik (możliwie ze słomą), kołdrę lub pierzynę, poduszkę, prześcieradła na siennik 2, pod kołdrę 2, poszewek 2, nakrycie na łóżko białe.

Resztę rzeczy ubrania takie, jakie kandydatka używała w domu, z wyjątkiem białych sztuk sukien, bluzek, halek.

Łyżkę, nóż, widelec, łyżeczkę, kubek, szczotkę i proszek do mycia zębów, grzebień, szczotki do czyszczenia i mydło.

Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy naszych czytelników, że począwszy od 1924 r. „Sad i Pasieka“ wychodzić będzie miesięcznie wraz z pismem Samorządowo-społecznem „Ziemią Miechowską“. Objętość Sadu i Pasieki wyniesie 4 stronic niniejszego formatu, zaś Ziemi Miechowskiej 12 stronic.

Prenumerata obydwóch pism wyniesie 2 złote rocznie.

„Sad i Pasiekę“ i „Ziemię Miechowską“ otrzymają tylko ci z czytelników, którzy wpłacą roczną lub półroczną prenumeratę.

Wydawnictwo: WYDZIAŁU SEJMIKU POWIATOWEGO W MIECHOWIE.
Redaktor i Wydawca: JULJAN PIWOWARSKI.

Drukarnia „St. Jeżewskiej“ w Miechowie.